

Sygn. akt III AUa 755/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

del. SSO Jacek Chrostek

Protokolant: Stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **A. B. i M. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom pracowniczym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt: V U 1566/13,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 755/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 listopada 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. M. od dnia 1 marca 2013r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik A. B..

Odwołania od powyższej decyzji wniosły M. M. i A. B. wnosząc o jej zmianę, gdyż praca na rzecz A. B., prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, faktycznie była świadczona. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję ZUS i ustalił, że M. M. z tytułu zatrudnienia u A. B. - Biuro (...) podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu od dnia 1 marca 2013r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. B. od 24 lat prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) z siedzibą w K.. Ponadto w niepełnym wymiarze czasu pracy jest zatrudniona na stanowisku dyrektora i Prezesa Zarządu Spółdzielni (...) O. w K.. A. B. o ramach swej działalności gospodarczej zatrudnia córkę I. K. (1), która poza tym pracuje zawodowo jako nauczycielka i mieszka w tej samej posesji. Drugą osobą pracującą w biurze jest B. S., wykonuje ona swoje obowiązki na podstawie umowy zlecenia, poza tym pracuje w Spółdzielni (...) w K.. Biuro podatkowe obsługuje jedynie stałych klientów. Biuro czynne jest wyłącznie w godzinach popołudniowych z uwagi na

fakt, że zarówno właścicielka, jak i osoby tam pracujące realizują swe inne obowiązki zawodowe do południa. Klienci kontaktują się wyłącznie z właścicielką biura.

M. M. posiada wykształcenie techniczne, prowadziła własną działalność gospodarczą, od 2009r. była zatrudniona w solarium, w okresie od 14 listopada 2011r. do 28 lutego 2013r. pozostawała zarejestrowana jako bezrobotna i zajmowała się wychowywaniem trójki dzieci. W lutym 2013r. M. M. dowiedziała się, że jest w kolejnej ciąży.

A. B. na początku 2013r. podjęła decyzję o zatrudnieniu w biurze dodatkowej osoby, gdyż wzrosła liczba klientów, nadto córka odwołującej się I. K. (1) była w trakcie rozwodu i wymagała większego wsparcia, toteż obie mniej czasu mogły poświęcać na pracę w firmie. Jednym z klientów biura był mąż M. M., który prowadzi zakład mechaniki pojazdów. A. B. знаła M. M., która dostarczała do jej biura dokumenty rozliczeniowe firmy męża. W trakcie rozmowy na początku 2013r. A. B. zaproponowała M. M. pracę w charakterze pracownika biurowego, na co ubezpieczona wyraziła zgodę. M. M. zawarła z A. B. umowę o pracę na czas określony od 1 marca 2013r. do 28 lutego 2015r. z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.600 zł brutto na stanowisku pracownika biurowego. Jako miejsce pracy strony ustaliły K. ul. (...). A. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w dniu 27 lutego 2013r., uzyskała zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku pracownika biurowego. M. M. nie poinformowała pracodawcy o tym, że jest w ciąży, czuła się dobrze.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że odwołująca się od początku zatrudnienia świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, w godzinach od 7,30-8,00 do 15,30-16,00. Godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy nie były sztywne, co miało związek z odwożeniem dzieci do szkoły. Obowiązki M. M. polegały na przygotowywaniu dokumentów, klasyfikacji faktur i przygotowywaniu ich do zaksięgowania przez osoby pracujące po południu. Obecność w pracy była poświadczana podpisami w liście obecności. Odwołująca się w godzinach dopołudniowych pracowała sama w siedzibie firmy w K.. Do biura wpuszczała ją A. B., która z uwagi na swoje zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy wracała wcześniej i spotykała się także z M. M. przed jej wyjściem z pracy. Pozostałe osoby przychodziły do pracy później i nie spotykały się już z M. M., rano widywała ją I. K. (1), która mieszkała w tej samej posesji, w której znajduje się biuro.

Od dnia 15 maja 2013r. do dnia 23 maja 2013r. M. M. przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na grypę, po czym wróciła do pracy, a w dniu 27 maja 2013r. udała się do szpitala w związku z ciążą, gdzie przebywała do dnia 10 czerwca 2013r. Od dnia 26 lipca 2013r. do dnia porodu M. M. była już niezdolna do pracy w związku z ciążą, przebywała na zwolnieniu lekarskim, ma zamiar powrotu do pracy po urlopie macierzyńskim. Od stycznia 2014r. A. B. przyjęła do pracy inną osobę, która przejęła obowiązki M. M., w ramach umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy poczynił powyższe ustalenia przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów, które uznał za wiarygodne oraz zeznań świadków i stron. Z zeznań tych wynika, że ubezpieczona świadczyła umówioną pracę, była dobrze zorientowana w działalności firmy, szczegółowo opisała swe obowiązki, złożone zeznania cechuje wzajemna zgodność. W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za częściowo zasadne. Wskazał na treść art. 83 § 1 k.c., który stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość tego, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy o pracę ma miejsce zarówno wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest wykonywana lub gdy jest faktycznie świadczona, ale na innej podstawie prawnej. W przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek dających podstawę do uznania, że M. M. zawarła pozorną umowę o pracę i nie podlega pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, że strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę, a w szczególności, że nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem stron było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Strony określiły w umowie o pracę z dnia 1 marca 2013r. rodzaj pracy, jaka ma być świadczona, czas i miejsce wykonywania pracy, dzień rozpoczęcia pracy, wysokość wynagrodzenia. Ustnie ustaliły zakres obowiązków pracowniczych oraz sposób i zakres podporządkowania. W chwili zawarcia umowy M. M. była zdolna do pracy, została dopuszczona do jej wykonywania. Zamiarem A. B. było zatrudnienie pracownika z uwagi

na wzrost liczby klientów oraz sytuację zdrowotną i rodzinną. Od zawarcia umowy odwołująca się wykonywała swe obowiązki umowne, nie miała kontaktu z klientami, toteż klienci firmy nie mogli poświadczyć, że swą pracę świadczyła. Potwierdziły to pozostałe osoby pracujące w biurze, dla których przygotowywała dokumenty. Istotne jest również to, że M. M. po pierwszym zwolnieniu lekarskim wróciła do pracy i dalej ją wykonywała do czasu pojawienia się komplikacji związanych z przebiegiem ciąży, które spowodowały niezdolność do pracy. Nie można więc zasadnie twierdzić, że stanowisko zajmowane przez ubezpieczoną zostało sztucznie stworzone, jedynie dla celów uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji, z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w całości wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.. Sformułował zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c. i art. 22 k.p., jak też naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania. Zdaniem apelującego, świadkowie przesłuchani w sprawie byli mało wiarygodni, a stworzenie nowego stanowiska nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Analiza całokształtu materiału dowodowego sprawy wskazuje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, a zatem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezpodstawny. Sąd Apelacyjny traktuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne i znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zgodnie z wolą ustawodawcy, objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 121). Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w uzasadnieniu spornej decyzji podniósł, że umowę o pracę pomiędzy A. B. i M. M. z dnia 1 marca 2013r. cechuje pozorność.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Tym samym, w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294, M.Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202).

Sąd Okręgowy, prowadząc w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zmierzal do dokonania ustaleń, czy istotnie M. M. wykonywała pracę oznaczoną w umowie o pracę. Skoro bowiem, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy, a za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, to koniecznym warunkiem objęcia ubezpieczeniami jest rzeczywiste istnienie tego stosunku prawnego. Dodać trzeba, że jeśli zawarcie umowy o pracę stanowi czynność prawną a umowa o pracę jest nieważna z powodu wady oświadczenia woli pod postacią pozorności, to i sam stosunek pracy wówczas nie powstaje, natomiast o pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności danego przypadku. W toku procesu Sąd pierwszej instancji zapoznał dowody z dokumentów, przesłuchał świadków, strony stosunku pracy i zgromadzony materiał poddał ocenie według reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego, nie zachodzi dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na podstawie zebranego materiału. Apelujący nie wykazał, aby przyjęta przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym w teorii i praktyce orzecniczej stanowiskiem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena dowodów należy bowiem do sądu pierwszej instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, z dnia 14 stycznia 2000r., sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 139, z dnia 16 maja 2000r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624). Skarżący, powołując się na brak szerszego materiału dowodowego, przede wszystkim dokumentacji potwierdzającej wykonywaną pracę, nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyprowadził Sąd pierwszej instancji z treści przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym z tzw. osobowych źródeł dowodowych. Ze wskazanego materiału procesowego logicznie wynika, że M. M. w dniu 1 marca 2013r. zawarła umowę o pracę z A. B., która jest dla niej osobą obcą, choć znajomą, i umowa ta była realizowana. A. B. miała jednak niezbędne zaufanie do M. M., gdyż знаła ją jako osobę pomagającą mężowi w sprawach administracyjnych, związanych z prowadzeniem przez niego zakładu mechanicznego. Ubezpieczona pracowała w biurze A. B. do południa przygotowując dokumenty dla osób, pracujących w biurze po południu, a więc nie stykała się osobiście z I. K. (1) i B. S., jak też z klientami biura. Taki system pracy spowodował, że nie było świadków obserwujących ją podczas pracy - co zarzuca organ rentowy. Jednakże zarówno I. K. (1) jak i B. S. potwierdziły, że po przyjeździe do biura po południu zastawały posegregowane i przygotowane dokumenty, a I. K. (1) widywała ubezpieczoną przychodzącą rano do pracy, z racji zamieszkiwania w tej samej posesji. Zgodnie z wyjaśnieniami płatnika, nowe dokumenty w biurze tworzy tylko sama A. B. oraz B. S., córka odwołującej się I. K. (2) również pracuje tylko na dokumentach „obcych”, a więc pochodzących od klientów biura. W takiej sytuacji nie można zasadnie wywodzić, że o pozorności umowy o pracę świadczy brak dokumentów tworzonych czy podpisywanych przez ubezpieczoną. Zważyć też należy, że w pierwszych miesiącach pracy ubezpieczona uczyła się dopiero nowych obowiązków. Przekonujące są twierdzenia A. B., że przez ponad 20 lat prowadzenia działalności w zakresie prowadzenia ksiąg podatkowych i rachunkowych przygotowała do pracy w księgowości wiele osób, zawsze praca taka zaczyna się od poznawania dokumentów podatników z różnych branż, segregowania, układania, następnie dekretowania dokumentów pod kontrolą, a dopiero w dłuższej perspektywie pracownik tworzyć może nowe dokumenty. M. M. w pierwszym okresie zatrudnienia nie tworzyła jeszcze dokumentów własnych, które mogłyby świadczyć bezpośrednio o jej pracy. Nie można podzielić argumentacji apelującego, że nie było potrzeby zatrudnienia pracownika do tak prostych czynności, gdyż A. B. w styczniu 2014r. przyjęła na zlecenie innego pracownika do tych właśnie czynności przygotowawczych, które wykonywała M. M. - licząc, że ubezpieczona po urlopie macierzyńskim wróci do pracy.

W stanie faktycznym sprawy nie jest uzasadniony zarzut obrazy prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c. Jak podniesiono wyżej, o pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. Wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną

doniosłość ma jedynie fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to z zasady nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że przez prawie trzy miesiące (do hospitalizacji w dniu 27 maja 2013r.), poza krótkim zwolnieniem z powodu grypy, odwołująca się wykonywała jako pracownik swe umówione obowiązki, a A. B. jako pracodawca świadczoną pracę przyjmowała. Praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i w miejscu przez niego wskazanym. Wysokości wynagrodzenia M. M. nie ustalono na poziomie wygórowanym, co dodatkowo wskazuje na brak zamiaru uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego pod pozorem zatrudnienia, a nadto zawarto umowę o pracę na czas określony. W tych wszystkich okolicznościach, powiązanych w logiczną całość, broni się stanowisko Sądu pierwszej instancji, że organ rentowy nie wykazał pozorności umowy o pracę z dnia 1 marca 2013r. Apelacja przedstawia własną, polemiczną ocenę materiału dowodowego, która z uwagi na prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego i mieszczą się w granicach art. 233 § 1 k.p.c. ocenę zgromadzonego materiału nie może stanowić podstawy do podważenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Podkreślić też trzeba, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r, III UK 156/05, LEX nr 272549). Trudno bowiem przyjąć, że dążenie do uzyskania, przez zawarcie umowy o pracę, ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Istotne jest tylko, czy w związku z zawarciem umowy o pracę zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP 2002 nr 21, poz. 527, z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249).

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny bezzasadną apelację organu rentowego oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.

Przewodnicząca: Sędziowie: